

Sygnatura akt I C 1634/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Gryfice, dnia 19 października 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gryficach I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Kowalska

Protokolant: sekretarz sądowy Kamila Kielar

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 r. w Gryficach

sprawy z powództwa J. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i zaniechanie naruszeń

I. nakazuje pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w W. przywrócenie stanu zgodnego z prawem i zaniechanie naruszeń prawa własności należącej do powoda J. C. nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), dla której Wydział V Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Gryficach prowadzi księgę wieczystą z numerem (...), poprzez usunięcie na własny koszt należącego do pozwanej kabla dwużyłowego linii telefonicznej, przebiegającego przez nieruchomość powoda, w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia;

II. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. C. kwotę 242 zł (dwustu czterdziestu dwóch złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Małgorzata Kowalska

Sygn. akt I C 1634/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 listopada 2015 r. powód J. C., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wystąpił przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o nakazanie przywrócenia pozwanej stanu zgodnego z prawem i zaniechanie naruszeń prawa własności nieruchomości należącej do powoda, dla której Sąd Rejonowy w Gryficach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), położonej w P. przy ul. (...) poprzez usunięcie kabli linii telefonicznej, przebiegających przez nieruchomość powoda. Ponadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wysuniętego żądania powód wskazał, że jest właściciel opisanej powyżej nieruchomości, która zabudowana jest budynkiem – także stanowiącym przedmiot jego własności. Rzeczona nieruchomość jest przez powoda wykorzystywana w celu prowadzenia działalności gospodarczej oraz w celach rekreacyjnych – powód prowadzi tam pensjonat o nazwie (...). W dalszej kolejności powód wskazał, że od 2013 r. przez front ww. nieruchomość, na wysokości około 3 metrów, przebiegają kable telefoniczne zamontowane przez pozwaną i stanowiące jej własność. Służą one do dostarczania linii telefonicznej do jednej z posesji sąsiadujących z nieruchomością powoda. Kable zostały w taki sposób umieszczone przez pozwaną po remoncie ul. (...), co miało miejsce w 2013 r. Wówczas powód zwracał Gminie R. uwagę na fakt przewieszenia ww. kabli wzdłuż drogi gminnej. Gmina R. z kolei zwracała się do pozwanej o zmianę linii napowietrznej na podziemną. J. C. zaznaczył, że nie wygenerowałyby to praktycznie żadnych kosztów, gdyż w ówczesnym czasie cała nawierzchnia drogi przy ul (...) była zrywana. Pozwana nie przejawiała woli zmiany przebiegu linii. Powód zwrócił

uwagę na fakt, że kable powieszono są bardzo luźno, znajdują się na tyle nisko, że istnieje duże prawdopodobieństwo wystąpienia niebezpieczeństwa (choćby zerwania kabli w wyniku burzy i silnych nadmorskich wiatrów). Ponadto powód wskazał, że klienci pensjonatu skarżą się na ww. kable, które stanowią potencjalne zagrożenie, a nadto zmniejszają walory estetyczne nieruchomości. J. C. wskazał, że kilkakrotnie zwracał się do pozwanej z wezwaniem do usunięcia kabli. Ta zaś początkowo ze zrozumieniem odniosła się do roszczeń powoda i zapewniała, że sprawę rozwiąże. Po okresie długiej bezczynności powód został poinformowany, że choć istnieje możliwość zapewnienia abonentowi zasilanemu ww. linią dostępu do linii telekomunikacyjnej (choćby przez system radiowy lub przebudowę linii), kable linii nie zostaną przez pozwaną usunięte, bo abonent nie wyraża zgody na przełączenie na sygnał radiowy. Powód podkreślił, że na stanowiącej jego własność nieruchomości nie ustanowiono na rzecz pozwanej jakiegokolwiek służebności, która dawałaby pozwanej prawo do korzystania z nieruchomości. Co więcej pozwana wielokrotnie odmówiła powodowi zawarcie z nim umowy o świadczenie usług telefonicznych. Wskazał on ponadto, że w przedmiotowej sprawie jest możliwość zmiany sposobu dostarczania sygnału (na radiową) oraz nie ma przymusu świadczenia przez pozwaną przymusu usługi telefonicznej.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna w W., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając prezentowane stanowisko procesowe pozwana wskazała, że przy ul. (...) w P. znajdują się 4 słupy telekomunikacyjne z podwieszoną linią napowietrzną wybudowane w latach 90 ubiegłego wieku w odpowiedzi na zapotrzebowanie mieszkańców w celu zapewnienia im dostępu do usług telekomunikacyjnych. Z usług tych korzystali też użytkownicy posesji nr (...) położonej przy ul. (...) w P.. W dalszej kolejności pozwana wskazała, że wniosek o zawarcie umowy o świadczenie telefonicznych usług powszechnych zawiera dorozumianą zgodę na posadowienie infrastruktury telekomunikacyjnej niezbędnej do świadczenia usługi. Umowa o świadczenie usług telefonicznych zawarta z właścicielem ma podwójny skutek i zawiera w sobie także zgodę na dostęp do nieruchomości. Rozwiązanie lub wygaśnięcie umowy nie skutkuje pozbawieniem jej ważności w części dotyczącej zgody na zabudowę. W kwietniu 2012 r. Gmina R. zwróciła się do ówczesnej (...) S.A. o rozważenie możliwości przebudowy linii napowietrznej na doziemną, w związku z planowaną przebudową drogi gminnej przy ul. (...) w P.. Z uwagi na niewielką ilość czynnych abonentów stacjonarnych korzystających ze spornej linii zadanie inwestycyjne okazało się wysoce nierentowne i projekt nie uzyskał akceptacji biznesowej. Aktualnie sporna linia zasilają jednego abonenta przy ul. (...). Przebudowa tego odcinka na linię doziemną jest tym bardziej nieopłacalna. W sierpniu 2015 r. pozwana nawiązała kontakt telefoniczny z ww. abonentką, która odrzuciła prośbę przełączenia na sygnał radiowy G4F. Pozwana jeszcze dwukrotnie zwracała się do ww. abonentki o rozważenie powyższego. Korespondencja wracała z adnotacją „abonent przebywa w okresie letnim”. Pozwana nie ma prawa przełączenia abonenta na sygnał radiowy, a świadczenie usług telefonicznych tą drogą doznaje wielu ograniczeń. Zdaniem pozwanej umiejscowienie kabla wskazuje na nieznaczne uciążliwości dla powoda z nim związane. Linia jest w dobrym stanie technicznym, nie stanowi żadnego zagrożenia dla zdrowia czy życia. Podobnych linii jest dużo w skali kraju i zmniejszenie przez nią walorów estetycznych nieruchomości powoda jest w ocenie pozwanej wątpliwe. Przebudowa linii jest natomiast bardzo kosztowna i żądanie jej natychmiastowego wykonania jest nieuzasadnione. Pozwana podkreśliła, że choć prawo własności nie jest prawem o charakterze absolutnym i może zostać ograniczone. Granice własności zostały przez ustawodawcę wytyczone regułami wynikającymi z zasad współżycia społecznego i społeczno – gospodarczego przeznaczenia prawa w rozumieniu 140 kc. W ocenie pozwanej, roszczenie powoda pozostaje sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W piśmie przygotowawczym z dnia 17 marca 2016 r. powód podtrzymał dotychczas prezentowane stanowisko procesowe. Wskazał, że nie można odmówić ochrony prawa podmiotowego na podstawie ogólnikowych zarzutów nie popartych przez pozwaną dowodami. W ocenie powoda zastosowanie art. 5 kc jako podstawy oddalenia powództwa windykacyjnego jest co do zasady niedopuszczalne. Powód zaprzeczył przy tym twierdzeniom pozwanej, jakoby umiejscowienie kabla wiązało się dlań z nieznaczną uciążliwością, nie stanowiło zagrożenia i nie zmniejszało walorów estetycznych nieruchomości. Powód zwrócił uwagę na fakt, że dokonanie przebudowy istniejącej linii na doziemną nie jest jedyną możliwością świadczenia usługi na rzecz abonenta. Wyłącznie zaś, gdyby linie kablowe były niezbędne do świadczenia usług, żądanie pozwu mogłoby ewentualnie zostać uznane za niezasadne.

W toku rozprawy dnia 19 października 2016 r. powód sprecyzował, że żądanie pozwu obejmuje kabel dwużyłowy linii telefonicznej, przebiegającej przez jego nieruchomości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W latach 90 – tych XX wieku poprzednik prawny pozwanej ((...) S.A.) posadził przy ul. (...) w P. cztery słupy telekomunikacyjne z podwieszoną linią napowietrzną. Linia zasilala w ówczesnym czasie mieszkańców posesji zlokalizowanych przy ul. (...). Słupy posadzone były wzdłuż drogi gminnej. Żaden ze słupów nie był zlokalizowany na terenie nieruchomości stanowiącej działkę gruntu numer (...). Jeden z nich stał na działce gminnej przed frontem wskazanej działki w odległości około 50-70 cm od jej granicy, a drugi - znajdował się w bliskiej odległości od tej posesji z jej boku (także na działce gminnej). Ze słupa posadzonego z boku nieruchomości przy ul. (...) w P. poprowadzony był (niezależnie od kabla podwieszono wzdłuż słupów) kabel napowietrzny doprowadzony do lokalu usługowego zlokalizowanego na posesji numer (...) przy ul. (...). Nieruchomość zabudowana lokalem usługowym stanowiła wówczas własność rodziców powoda, którzy przez okres około 4 – 5 lat byli stroną umowy o świadczenie na ich rzecz przez poprzednika prawnego pozwanej usług telekomunikacyjnych. Po zlikwidowaniu zabudowy na działce numer (...), rodzice powoda wypowiedzieli umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych przez poprzednika prawnego pozwanej. Kabel telefoniczny zasilający ich w sygnał został wówczas owinięty wokół słupa i wprowadzony w ziemię. Linia napowietrzna podwieszona wzdłuż opisanych powyżej słupów pozostawiona została bez zmian.

Dowód:

- częściowo zeznania świadka A. C. – k. 126-128,
- przesłuchanie powoda w charakterze strony – k. 134-138.

Dnia 23 maja 2008 r. A. i W. małżonkowie C. przenieśli na rzecz J. C. (w drodze darowizny) własność nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), stanowiącej działkę gruntu nr (...). Powód pozostaje jedynym właścicielem opisanej nieruchomości.

Niesporne, a nadto dowód:

- wydruk księgi wieczystej KW nr (...) – k. 9-13,
- zeznania świadka A. C. – k. 126-128,
- przesłuchanie powoda w charakterze strony – k. 134-138.

J. C. wznosił na działce gruntu zlokalizowanej przy ul. (...) pensjonat i wykorzystuje nieruchomość w celu prowadzenia działalności gospodarczej. Pensjonat położony jest w bliskiej odległości od morza, jest w nim urządzonych 18 pokoi przeznaczonych dla 50 osób.

Niesporne, a nadto dowód:

- przesłuchanie powoda w charakterze strony – k. 134-138,
- dokumentacja fotograficzna - k. 66-88.

W 2013 r. droga gminna biegnąca wzdłuż ul. (...) w P. poddana została przebudowie. Na czas przeprowadzania robót z tym związanych usunięte zostały niektóre słupy podtrzymujące telefoniczną linię napowietrzną (w tym słup stojący przed frontem posesji powoda). Pozbawiona częściowego podparcia linia napowietrzna zwiesiła się wówczas na wysokość około 2 metrów nad ziemię. Droga gminna została poszerzona do granic posesji zlokalizowanych wzdłuż ul. (...). Remont drogi wiązał się z całkowitą wymianą jej nawierzchni.

W związku z prowadzoną przebudową drogi J. C. zwrócił Gminie R. uwagę na zwieszający się wzdłuż ul. (...) w P. kabel napowietrznej linii telefonicznej. Ta z kolei zwróciła się do pozwanej o rozważenie możliwości przebudowy linii napowietrznej na doziemną, w związku z trwającą przebudową drogi gminnej. W odpowiedzi na powyższe pozwana wskazała, że z uwagi na niewielką ilość czynnych abonentów stacjonarnych korzystających ze ww. linii napowietrznej zadanie inwestycyjne okazało się wysoce nierentowne i projekt nie uzyskał akceptacji biznesowej.

Niesporne.

Po zakończeniu przebudowy drogi gminnej wszystkie słupy, na których podwieszony był kabel telefoniczny, nie zostały ponownie posadowane wzdłuż ul. (...) w P. w sposób odpowiadający stanowi sprzed przebudowy. Wstawiono słup z boku nieruchomości przy ul. (...) (w odległości około 10 metrów od niej) oraz słup zlokalizowany w okolicy posesji przy ul. (...). Pozostałych dwóch słupów nie wzniesiono. D. kabel napowietrznej linii telefonicznej podwieszony został pod wskazane dwa słupy oraz owinięty o drzewo rosnące na terenie posesji przy ul. (...). Od słupa znajdującego się z boku przy ul. (...) kabel biegnie obecnie wzdłuż całej długości drogi gminnej aż do drzewa na posesji przy ul. (...). W tym miejscu kabel zmienia kierunek przebiegu i skierowany jest do słupa posadowanego w okolicy ul. z (...) Stamtąd biegnie do posesji przy ul. (...) w P., gdzie zasila abonenta.

Dowód:

- częściowo przesłuchanie powoda w charakterze strony – k. 134-138,
- protokół oględzin – 59-65,
- dokumentacja fotograficzna – k. 66-88.

Napowietrzna linia telefoniczna przebiega przez część nieruchomości powoda, a mianowicie wzdłuż jej frontu, na zmiennej wysokości około 3-4 metrów. Najwyżej kabel podwieszony jest przy słupie posadowanym na działce gminnej, obok posesji przy ul. (...) w P.. Najniżej natomiast na wysokości punktu sprzedaży lodów i gofrów. Kabel przebiega także w zmiennej odległości od balkonów pensjonatu (...). Orientacyjnie jest to odległość około 2,5 metra. Podmuch wiatru wprawiają kabel w ruchy pionowo - poziome. Wówczas kabel przybliży się do balustrad balkonów. Zdarza się, że kabel opuszcza się (wskutek zmiany warunków atmosferycznych i silnych wiatrów oddziałujących bezpośrednio na niego i na drzewo wokół którego jest owinięty) niemal do wysokości parasoli rozłożonych przed frontem posesji powoda.

W dziale III księgi wieczystej KW nr (...) nie ma żadnych wpisów.

Dowód:

- wydruk księgi wieczystej KW nr (...) – k. 9-13,
- przesłuchanie powoda w charakterze strony – k. 134-138,
- protokół oględzin – 59-65,
- dokumentacja fotograficzna – k. 24, 66-88.

J. C. nigdy nie korzystał z usług telekomunikacyjnych świadczonych przez pozwaną – ani w okresie kiedy linia telefoniczna podwieszona była pod cztery słupy przebiegające wzdłuż ul. (...) w P., ani też w okresie, kiedy wskutek przebudowy drogi gminnej – linia ta przewieszona została nad frontem jego nieruchomości.

K. powód zwracał się do pozwanej o zawarcie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Zależało mu na pozyskaniu Internetu o większej przepustowości. Pozwana odmawiała zawarcia umowy wskazując, że nie ma możliwości podłączenia.

Niesporne, a nadto dowód:

- przesłuchanie powoda w charakterze strony – k. 134-138.

W związku z planowaną rozbudową pensjonatu (...) zwrócił się do pozwanej o usunięcia kabla napowietrznej linii telefonicznej z terenu jego posesji. Pozwana wykazała zrozumienie i poinformowała, że linia zasila jednego abonenta, co do którego zachodzi możliwość techniczna zmiany technologii świadczenia usługi telekomunikacyjnej poprzez przełączenie na sygnał radiowy G4F. Po upływie około dwóch miesięcy powód ponownie zwrócił się do pozwanej o wskazanie, czy powyższe nastąpiło. Pozwana udzielił powodowi informacji, że abonent nie wyraża zgody na przełączenie na sygnał radiowy, więc linia napowietrzna pozostanie na terenie nieruchomości powoda.

Dowód:

- wydruki wiadomości e- mail – k. 14-15,

- pismo pozwanej z dnia 11.09.2015 r. – k. 16,

- przesądowe wezwanie do zaprzestania naruszania prawa własności – k. 35,

- przesłuchanie powoda w charakterze strony – k. 134-138,

- protokół oględzin – 59-65,

- dokumentacja fotograficzna – k. 24, 66-88.

J. C. aktualnie rozbudowuje pensjonat. Na tyłach należącej do niego nieruchomości wznosił drugi pensjonat, który funkcjonalnie i technicznie połączony jest z budynkiem pensjonatu (...). Wzniesiona niedawno część pensjonatu zaplanowana jest na 50 osób.

Przy budowie nowej części pensjonatu powód doznał ograniczeń w zakresie możliwości korzystania ze stanowiącej jego własność nieruchomości. Wiązały się one z tym, że ciężki sprzęt budowlany nie mógł od strony ul. (...) wjechać na teren posesji powoda, bo uniemożliwiał to zwieszający się na wjeździe kabel telefoniczny pozwanej. Dojazd do posesji został zrealizowany z innej strony, co spowodowało zniszczenie drogi pomiędzy posesją powoda i nieruchomością sąsiednią.

W związku z rozbudową pensjonatu (...) planuje wzniesienie od frontu budynku, do wysokości 3 metrów, ogródka letniego – w lekkiej aluminiowej zabudowie. Opracowanie jego projektu powód zlecił architektowi. W ogródku, który powód zamierza poza ścisłym sezonem dogrzewać, zorganizowana będzie jadalnia.

Dowód:

- zeznania świadka A. C. – k. 126-128,

- przesłuchanie powoda w charakterze strony – k. 134-138.

Aktualnie linia telefoniczna przebiegająca przez działkę powoda zasila jednego abonenta w posesji przy ul. (...).

Istnieje techniczna możliwość zmiany technologii świadczenia usługi telekomunikacyjnej przez pozwaną na rzecz wskazanego abonenta poprzez przełączenie na sygnał radiowy G4F. Pismem z dnia 25 lutego 2016 r. pozwana poinformowała abonenta o braku możliwości świadczenia usługi z przyczyn technicznych z wykorzystaniem sieci kablowej. Abonentowi zaoferowano świadczenie usługi telefonii stacjonarnej z wykorzystaniem technologii G4F. W celu potwierdzenia instalacji linii telefonicznej w technologii radiowej abonentowi określono termin 7 dni roboczych od otrzymania pisma wskazując, że nieudostępnienie nieruchomości w celu instalacji linii po łączu radiowym po

dwukrotnie ustalonych z pozwaną terminach skutkować będzie wygaśnięciem umowy o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych w tym usługi powszechnej.

Abonent sprzeciwił się zmianie technologii świadczenia usługi telekomunikacyjnej poprzez przełączenie na sygnał radiowy G4F. Abonent ten przebywa na terenie ww. posesji tylko w okresie letnim.

Niesporne, a nadto dowód:

- pismo pozwanej z dnia 25.02.2016 r. – k. 133,

- pismo abonenta z dnia 7 marca 2016 r. – k. 132.

Od dnia 9 maja 2011 r. na pozwanej nie ciąży obowiązek świadczenia usługi powszechnej, w związku z wpływem okresu obowiązywania decyzji Prezesa (...) z dnia 5 maja 2006 r.

Niesporne.

Sąd zważył, co następuje:

Zgłoszone w przedmiotowej sprawie powództwo okazało się w pełni zasadne.

Podstawę prawną zgłoszonego w pozwie roszczenia stanowi art. 222 § 2 kc. Zgodnie z powołaną regulacją prawną przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń.

Wskazany przepis statuuje tzw. roszczenie negatoryjne, które przysługuje właścicielowi w przypadku bezprawnego naruszenia własności w inny sposób, aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą. Roszczenie ma charakter obiektywny, zatem nie zależy ani od stanu wiedzy naruszającego o tym, że wkracza w cudze prawo własności (dobrej lub złej wiary), ani tym bardziej od jego winy. Konieczną przesłanką roszczenia negatoryjnego jest bezprawność naruszenia prawa własności. Stan ten można z kolei przyjąć w sytuacji, gdy właściciel nie wyraził zgody na określone działania naruszające jego prawo własności (Komentarz do Art. 222 KC red. Gniewek 2016, wyd. 7/Górska; Legalis).

Zgodnie z treścią art. 140 kc w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą. Na mocy art. 143 zdanie pierwsze kc w granicach określonych przez społeczno-gospodarcze przeznaczenie gruntu własność gruntu rozciąga się na przestrzeń nad i pod jego powierzchnią.

Na płaszczyźnie przedmiotowej sprawy okolicznością bezsporną pozostawało, że nieruchomości stanowiąca działkę gruntu nr (...), położona w P. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Gryficach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), stanowi własność powoda J. C.. Poza sporem pozostawał ponadto fakt, że od 2013 r. przez przestrzeń nad ww. działką gruntu, wzdłuż frontu nieruchomości, na zmiennej (uzależnionej od warunków atmosferycznych wysokości) około 3-4 metrów, przebiega należąca do pozwanej napowietrzna linia telefoniczna. Niekwestionowanym było również to, że przedmiotowa linia zasila obecnie jednego abonenta w posesji przy ul. (...), który nie zgadza się na zmianę technologii świadczenia usługi telekomunikacyjnej poprzez przełączenie na sygnał radiowy G4F. Okolicznością, której pozwana nie kwestionowała, jest wreszcie fakt, że istnieje techniczna możliwość zmiany technologii świadczenia usługi telekomunikacyjnej przez pozwaną na rzecz wskazanego abonenta poprzez przełączenie na sygnał radiowy G4F. Istota sporu pomiędzy stronami ogniskowała się natomiast wokół kwestii, czy pozwanej przysługuje skuteczne względem powoda uprawnienie do korzystania z przestrzeni rozciągającej się nad stanowiącym jego własność gruntem oraz czy - z uwagi na okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy podnoszone przez pozwaną w toku postępowania - swoboda dysponowania przez J. C. tymże gruntem doznaje na płaszczyźnie niniejszej sprawy ograniczeń wynikających z art. 140 kc. Pozwana sformułowała bowiem zarzut, iż świadczenie

telefonicznych usług powszechnych zawiera dorozumianą zgodę na posadowienie infrastruktury telekomunikacyjnej niezbędnej do świadczeni usługi. Umowa o świadczenie usług telefonicznych zawarta z właścicielem ma zdaniem pozwanej podwójny skutek i zawiera w sobie także zgodę na dostęp do nieruchomości. Ponadto pozwana podniosła, że żądanie usunięcia spornego kabla linii telefonicznej pozostaje w niniejszej sprawie w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i wykracza poza granice uprawnień wchodzących w zakres prawa własności (art. 140 kc), a tym samym nie może podlegać ochronie.

W ocenie Sądu stanowisko pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnotować należy, że ani pozwana (ani też jej poprzednik prawny) nie zostali uprawnieni do korzystania ze spornego gruntu na podstawie jakiegokolwiek umowy o charakterze rzeczowym (a przynajmniej pozwana faktu tego w toku postępowania nie wykazała). Pozwana nie wykazała też, aby uprawnienie powyższe wywodzić mogła z jakiegokolwiek umowy o charakterze obligacyjnym wiążącej ją z powodem (lub jego poprzednikiem prawnym). W odniesieniu do tej kwestii pozwana powoływała się wprawdzie na okoliczność, że skoro poprzednik prawny powoda zawarł z jej poprzednikiem prawnym umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, powyższe traktować należy jako dorozumianą zgodą na dostęp do nieruchomości oraz zgodę na posadowienie na tejże nieruchomości infrastruktury technicznej. W ocenie Sądu w pewnych sytuacjach, nie mieszczących się jednak w realiach faktycznych rozpoznawanej sprawy, tego rodzaju okoliczność, rzeczywiście można by traktować jako zawartą w sposób dorozumiany - między stronami umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych – umowę o charakterze obligacyjnym (użyczenie). Skuteczność prawną tego typu umowy należałoby honorować do czasu istnienia causa tejże umowy. Z pewnością zaś należałoby przyjąć, że umowa ta zostaje rozwiązana najpóźniej z chwilą, gdy abonent (właściciel nieruchomości), już po rozwiązaniu węzła obligacyjnego łączącego z operatorem, zgłasza operatorowi żądanie usunięcia infrastruktury technicznej z terenu jego nieruchomości. Wówczas należałoby zdaniem Sądu badać skuteczność żądania usunięcia infrastruktury przez pryzmat art. 140 kc. W ocenie Sądu brak natomiast w niniejszej sprawie normatywnych podstaw do przyjęcia słuszności lansowanej przez pozwaną tezy, jakoby rozwiązanie lub wygaśnięcie umowy o świadczenie usług „nie skutkowało pozbawieniem jej ważności w części dotyczącej zgody na zabudowę”. Powyższemu sprzeciwiają się też w uznaniu Sądu – z uwagi na charakter świadczonej usługi i jej znaczenie dla czynnych abonentów - względy prawidłowego rozumowania i słuszności. Nie sposób wszak oczekiwać od właściciela nieruchomości, którego poprzednik prawny około 20 lat wcześniej zawarł umowę z dostawcą usług telekomunikacyjnych, a następnie po kilku latach ją wypowiedział, aby obecnie znosił fakt istnienia na jego działce infrastruktury technicznej, z której: po pierwsze – nigdy wcześniej (on sam ani jego poprzednik) nie korzystał, po wtóre – aktualnie nie korzysta i wreszcie po trzecie – z której sam dostawca nie pozwala mu korzystać. W ocenie Sądu należy bowiem zachować w polu widzenia okoliczność, której pozwana zdaje się nie dostrzegać, a mianowicie, że świadczenie usług telekomunikacyjnych w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku na rzecz rodziców powoda realizowane było przez poprzednika prawnego pozwanej z wyłączeniem spornego kabla instalacji napowietrznej. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że ze słupa posadowionego z boku nieruchomości przy ul. (...) w P. poprowadzony był (niezależnie od kabla podwieszono go wzdłuż słupów na ww. ulicy) kabel napowietrzny doprowadzony do lokalu usługowego zlokalizowanego na posesji numer (...) przy ul. (...). Po zlikwidowaniu zabudowy na działce numer (...), rodzice powoda wypowiedzieli umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych przez poprzednika prawnego pozwanej. Kabel telefoniczny zasilający ich w sygnał został wówczas owinięty wokół słupa i wprowadzony w ziemię. Linia napowietrzna podwieszona wzdłuż opisanych powyżej słupów pozostawiona została bez zmian. Ślad wskazujący na taki właśnie sposób dostarczania sygnału telefonicznego poprzednikowi prawnemu powoda przez poprzednika prawnego pozwanej zachował się po dziś dzień, co Sąd miał możliwość zaobserwowania w toku oględzin i co zostało utrwalone na dokumentacji fotograficznej. Z całą stanowczością stwierdzić należy, że sporny kabel linii napowietrznej nigdy nie służył pozwanej (jej poprzednikowi prawnemu) do świadczenia usługi telekomunikacyjnej na rzecz rodziców powoda. Z faktu tego należy wyprowadzić konkluzję, że w zaistniałych okolicznościach pozwana (niezależnie od innych argumentów) nie może skutecznie powoływać się na fakt, że rodzice powoda wyrazili w sposób dorozumiany zgodę na posadowienie na (nad ich) gruntem infrastruktury technicznej służącej niegdyś do dostarczania im właśnie sygnału, a ich następca prawny zmuszony jest ów fakt znosić po dziś dzień. W ocenie Sądu pozwana podnosi zarzuty tej treści w oderwaniu o realia przedmiotowej sprawy i nie dostrzegając (lub nie chcąc dostrzec) faktu, że sporny kabel nad

nieruchomością powoda pojawił się w związku z przebudową drogi gminnej, kilkanaście lat po wypowiedzeniu przez jego poprzedników prawnych umowy o świadczenie usług telefonicznych i bez jakiegokolwiek powiązania z wolą świadczenia ich na rzecz J. C. oraz bez konsultacji z nim. W świetle takich okoliczności sprawy stwierdzić należy, że pozwana nie wykazała, aby była uprawniona do wkraczania w sferę uprawnień powoda – właściciela gruntu w analizowanym zakresie w oparciu o jakąkolwiek umowę o charakterze rzeczowym, czy obligacyjnym.

W dalszej kolejności należy odnieść się do podniesionego przez pozwaną zarzutu, jakoby żądanie usunięcia spornego kabla linii telefonicznej pozostawać miało w niniejszej sprawie w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i wykroczać poza granice uprawnień wchodzących w zakres prawa własności (art. 140 kc). Sąd zasadniczo stoi na stanowisku, że przypadku powództwa negatoryjnego przesłanki zastosowania art. 5 kc należy oceniać bardziej liberalnie niż w stosunku do powództwa windykacyjnego, w przypadku którego "jedynym ustępstwem na rzecz posiadającego niewłaściciela może być tylko zastosowanie w trybie art. 320 KPC czasowej karencji na wydanie nieruchomości" (wyr. SA w Warszawie z 31.1.2013 r., VI ACA 1131/12, L.). Oznacza to, że ewentualne uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa może skutkować oddaleniem powództwa negatoryjnego. Zbadanie zasadności żądania właściciela będzie zależało od całokształtu okoliczności towarzyszących naruszeniu jego prawa własności. W ocenie Sądu okoliczności przywoływane przez pozwaną na płaszczyźnie przedmiotowej sprawy dla uzasadnienia zarzutu naruszenia przez powoda art. 5 kc nie uzasadniają słuszności tezy, że sformułowane przez powoda żądanie usunięcia spornego kabla linii telefonicznej pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i wykrocza poza granice uprawnień wchodzących w zakres prawa własności (art. 140 kc), a tym samym nie może podlegać ochronie.

Odnosząc się do kwestii zasadności podniesionego przez pozwaną zarzutu Sąd orzekający w pierwszej kolejności zobligowany był do ustalenia znaczenia spornego kabla linii telekomunikacyjnej dla ogółu odbiorców i dla każdego z nich z osobna. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że aktualnie kabel zasilają jednego tylko odbiorcę – abonenta - w posesji położonej przy ul. (...). Sąd co do samej zasady podziela zapatrywanie, że nakazanie usunięcia danej infrastruktury technicznej z nieruchomości właściciela nie mogłoby nastąpić, gdy sporna infrastruktura pozbawia dostęp do danej usługi rzeszy odbiorców, licznych ośrodków, domostw. Nie bez znaczenia dla oceny powództwa negatoryjnego pozostaje w takim przypadku również rodzaj świadczonej usługi. Sądowi znana jest bowiem linia orzecznicza i poglądy przedstawicieli doktryny, że w przypadku, gdyby nakazanie usunięcia infrastruktury technicznej pociągałoby za sobą pozbawienie szeregu odbiorców dostaw np. energii elektrycznej, czy wody – żądanie powództwa opartego o treść art. 222 § 2 kc w sposób ewidentny wykroczałoby bowiem poza granice określone zasadami współżycia społecznego i winno być oddalone. Niemniej jednak analiza całokształtu okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy nie uzasadnia takich wniosków.

Przede wszystkim sporny kabel linii telefonicznej zasilają aktualnie jednego tylko odbiorcę, który przebywa na terenie zasilanej posesji wyłącznie w sezonie letnim. Nakazanie usunięcia linii telefonicznej przez Sąd nie pozbawi zatem sygnału szeregu odbiorców, korzystających z niego na co dzień. Ponadto co niezmiernie istotne – a przyznane przez pozwaną – istnieje obecnie techniczna możliwość zmiany technologii świadczenia usługi telekomunikacyjnej przez pozwaną na rzecz wskazanego abonenta poprzez przełączenie na sygnał radiowy G4F. Powyższe oznacza, że sporny kabel linii telefonicznej nie jest niezbędny do świadczenia usługi na rzecz abonentki. Uwzględnienie powództwa nie doprowadzi do tego, że wskazana abonentka pozostawiona zostanie bez możliwości świadczenia na jej rzecz usług przez pozwaną. Zachodzi jednak możliwość dostarczenia abonentce sygnału telefonicznego (i ewentualnie Internetu) w inny sposób niż przebudowa linii napowietrznej, co do której pozwana powoływała się na wysoką nierentowność i brak akceptacji ekonomicznej. Co również istotne - uwzględnienie powództwa nie wymaga w ocenie Sądu pogłębionej analizy odnoszącej się do tego, czy istnieje realna możliwość ewentualnej przebudowy linii (na doziemną). Skoro bowiem zachodzi techniczna możliwość zmiany technologii świadczenia usługi telekomunikacyjnej przez pozwaną na rzecz wskazanego abonenta poprzez przełączenie na sygnał radiowy, to właśnie ta możliwość powinna być wykorzystana w pierwszej kolejności. To zaś, czy jakość tejże usługi będzie na tyle satysfakcjonująca dla jedynej zasilanej przez pozwaną abonentki, że zdecyduje się ona kontynuować umowę, pozostaje bez znaczenia dla oceny zasadności powództwa. Sąd wyraża przekonanie, że wobec wygaśnięcia z dniem 9 maja 2011 r. ciążącego uprzednio na pozwanej obowiązku świadczenia usługi powszechnej, pozwana nie ma obowiązku zapewnienia abonentce usług

telekomunikacyjnych. Decyzją Prezesa (...) z dnia 5 maja 2006 r. poprzednik prawny pozwanej został wprowadzie wyznaczony do świadczenia na terenie całego kraju usługi powszechnej w rozumieniu art. 81 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz 1489). W związku z upływem okresu obowiązywania ww. decyzji rzeczony obowiązek wygasł 9 maja 2011 r. O ile zatem abonentka nie będzie zainteresowana kontynuowaniem z pozwaną umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych w technologii radiowej, nie istnieją żadne regulacje prawne, które obligowałyby pozwaną do zapewnienia temu odbiorcy sygnału. Brak woli dalszego związania węzłem obligacyjnym skutkować winien w takim przypadku rozwiązaniem lub wygaśnięciem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, na co zresztą wskazywała sama pozwana w piśmie adresowanym do abonentki z dnia 25 lutego 2016 r. Reasumując – w ocenie Sądu brak jest na płaszczyźnie przedmiotowej sprawy podstaw do przyjęcia słuszności tezy, że żądanie pozwu wykracza poza granice określone zasadami współżycia społecznego. Jako taką poczytać natomiast należy postawę samej pozwanej, która oczekuje, że powód (który nigdy nie korzystał przy użyciu spornego kabla) z usług pozwanej, któremu świadczenia tych usług wielokrotnie odmówiono i który w sposób nieskrepowany chciałby realizować swoje uprawnienia właścicielskie w odniesieniu do przedmiotu jego własności, zmuszony miałby zostać do znoszenia dalszego istnienia tych kabli nad powierzchnią należącej do niego działki, tylko dlatego, że pozwana – kierowana względami natury finansowej i ukierunkowana na maksymalizację swoich zysków – wyraża wolę dostarczania sygnału, z wykorzystaniem przestrzeni nad gruntem powoda, przy użyciu takiej, a nie innej technologii, jednej abonentce, wyłącznie czasowo przebywającej na terenie posesji zasilanej. Prawo własności powoda nie może w świetle zaprezentowanych powyżej okoliczności doznawać ograniczeń ustępując interesowi ekonomicznemu pozwanej i łączącemu ją z abonentką węzłowi obligacyjnemu, co do którego pozwana nie ma obowiązku dalszego nim związania.

Sąd nie podziela ponadto zapatrywań pozwanej, jakoby umiejscowienie kabla przemawiało za nieznaczną jego uciążliwością dla powoda i nie wpływało na walory estetyczne jego pensjonatu. Podczas oględzin Sąd miał bowiem okazję zaobserwować przebieg spornego kabla wzdłuż całego frontu posesji powoda, w niedalekiej odległości od balustrady balkonów i nad wystawionymi parasolami. Jakkolwiek dla stwierdzenia tego, czy położenia i sposób instalacji kabla napowietrznego zagraża bezpieczeństwu i zdrowiu ludzi niezbędne są wiadomości specjalne, Sąd w toku oględzin, przy bardzo dobrych warunkach atmosferycznych i letniej w zasadzie aurze, odnotował fakt, że kabel ten w dość dużym stopniu poddaje się podmuchom (niewielkim wówczas) wiatru. Pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów dokumentarnych świadczących o dobrym stanie technicznym linii na analizowanym odcinku, zaś sposób podwieszenia kabla przy wykorzystaniu drzewa budzić może wątpliwości co do fachowości i prawidłowości takiego montażu. Nawet zaś przy założeniu, że sporny kabel nie szpeci posesji powoda, z pewnością nie jej nie zdobi. Powołane okoliczności nie mają w uznaniu Sądu istotnego znaczenia dla oceny zasadności powództwa negatoryjnego – przy uwzględnieniu powyżej zaprezentowanych rozważań. Powód powoływał te okoliczności dla wykazania słuszności swoich racji. Podobnie jak ograniczenia jakich doznał przy rozbudowie pensjonatu na swoim gruncie i jego zamierzenia inwestycyjne, których autentyczność pozwana zdaje się kwestionować. W ocenie Sądu brak podstaw do tego, aby negować wiarygodność twierdzeń powoda w analizowanym zakresie, wszak twierdzenia jego w pełni korespondowały (również co do tej kwestii) z zeznaniami przesłuchanego w sprawie świadka. Wskazać przy tym należy, że powództwo negatoryjne opiera się w zasadzie na wykazaniu faktu pozostawiania właścicielem i bezprawnego naruszeniu własności przez inny podmiot. Okoliczności te przez powoda w ocenie Sądu zostały wykazane.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji. Orzekając o terminie, w ciągu którego winno nastąpić przywrócenie stanu zgodnego z prawem Sąd miał na uwadze fakt, że powinien to być termin wystarczająco długi, aby umożliwić pozwanej przeprowadzenie czynności technicznych związanych z usunięciem linii napowietrznej z nieruchomości powoda.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie ustalono w oparciu o całokształt zgromadzonych dowodów dokumentarnych, których autentyczność nie była przez strony kwestionowana, ani też nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Sąd uznał za niemal w pełni wiarygodne twierdzenia J. C. przesłuchanego w charakterze strony oraz zeznania świadka A. C., albowiem pozostawały one logiczne, spójne i korespondowały tak ze sobą, jaki z dowodowymi dokumentarnymi oraz zasadami doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania. Sąd odmówił waloru wiarygodności twierdzeniom

powoda wyłącznie co do aktualnej liczby słupów, pod które podwieszona jest sporna linia. Dokumentacja zdjęciowa sporządzona w trakcie oględzin wprost przekonuje, że obecnie linia podwieszona jest pod dwa słupy i drzewo. Zeznania A. C. nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie w odniesieniu do źródła zasilania w sygnał telefoniczny lokalu usługowego posadowionego niegdyś na nieruchomości należącej obecnie do powoda. Postępowanie dowodowe wykazało, że lokal ten zasilany był zupełnie inną nitką linii napowietrznej, niż będąca przedmiotem postępowania. Wyjaśnić w tym miejscu należy, że oddalenie przez Sąd w toku rozprawy dnia 19 października 2016 r. wniosku dowodowego pozwanej o ponowne przeprowadzenie oględzin nieruchomości powoda w celu oceny stanu zaawansowania robót budowlanych podyktowane było tym, iż okoliczność ta nie ma w ocenie Sądu znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Konsekwencją oddalenia powództwa jest rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte w punkcie II wyroku, które zapadło w myśl zasady wyrażonej w art. 98 § 1 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Sąd uznał, że pozwana przegrała sprawę w całości, co obliguje ją do zwrotu na rzecz powoda poniesionych przezeń kosztów procesu. Na koszty te złożyły się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 45 zł, opłata skarbową od pełnomocnictw w kwocie 17 zł, oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 180 zł, których wysokość ustalono, z uwagi na datę zainicjowania postępowania, w oparciu o treść art. 6 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 j.t.).

SSR Małgorzata Kowalska